

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 07 października 2015 roku.

Sąd Rejonowy w Ostrowi Mazowieckiej w Wydziale II Karnym w składzie:

Przewodniczący: SSR Danuta Kwiatkowska

Protokolant: referent stażysta Karolina Rakowiecka

przy udziale Prokuratora Zbigniewa Chmielewskiego i oskarżyciela posiłkowego E. Z.

po rozpoznaniu w dniu 05 października 2015 roku sprawy przeciwko

Z. Z. (1)

synowi J. i J. z d. P.

ur. (...) w N.

oskarżonemu o to, że:

w okresie czasu od października 2005 roku do dnia 05 czerwca 2015 roku w miejscowości N. rejon O. znęcał się psychicznie nad swoją żoną R. Z. (1) i córkami A. Ł. i E. Z. oraz w okresie czasu od października 2005 roku do 14 lipca 2014 roku znęcał się psychicznie nad córką A. S., a także w okresie czasu od marca 2014 roku do dnia 05 czerwca 2015 roku znęcał się psychicznie nad A. K. w ten sposób, że będąc pod wpływem alkoholu wszczynał awantury domowe, podczas których wyzywał wymienionych słowami wulgarnymi i ogólnie uznawanymi za obelżywe, wyganiał z domu, utrudniał wykonywanie prac w gospodarstwie rolnym, ośmieszał, poniżał, niszczył mienie, zakłócał ich spoczynek nocny oraz ciągle niepokoił,

tj. o przestępstwo z art. 207§1kk

o r z e k a

1. oskarżonego **Z. Z. (2)** uznaje za winnego tego, że w okresie od października 2005 roku do dnia 05 czerwca 2015 roku w miejscowości N. rejon O. znęcał się psychicznie nad swoją żoną R. Z. (1) i córką E. Z. oraz w okresie od października 2005 roku do 14 lipca 2014 roku znęcał się psychicznie nad córką A. S. oraz w okresie od bliżej nieustalonego dnia 2012 roku do dnia 05 czerwca 2015 roku znęcał się psychicznie nad swoją córką A. Ł., w okresie od października 2005 roku do bliżej nieustalonego dnia 2011 roku znęcał się psychicznie nad synem A. Z., a także w okresie czasu od marca 2014 roku do dnia 05 czerwca 2015 roku znęcał się psychicznie nad A. K. w ten sposób, że będąc pod wpływem alkoholu wszczynał awantury domowe, podczas których wyzywał wymienionych słowami wulgarnymi i ogólnie uznawanymi za obelżywe, wyganiał z domu, utrudniał wykonywanie prac w gospodarstwie rolnym, ośmieszał, poniżał, niszczył mienie, zakłócał ich spoczynek nocny oraz ciągle niepokoił, tj. występku z art. 207 §1kk i za to na podstawie art. 207§1kk skazuje go i wymierza mu karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności;

2. na podstawie art. 69§1 kk i art. 70§2 kk wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesza na okres próby wynoszący 3 (trzy) lata;

3. na podstawie art. 73§2kk oddaje oskarżonego w okresie próby pod dozór kuratora;

4. na podstawie art. 72§1 punkt 5 kk zobowiązuje oskarżonego w okresie próby do powstrzymywania się od nadużywania alkoholu;
5. na podstawie art. 72§1 pkt 7b i §1b kk zobowiązuje oskarżonego do opuszczenia lokalu zajmowanego wspólnie z pokrzywdzonymi w okresie próby i określa, że oskarżony może kontaktować się z pokrzywdzonymi wyłącznie telefonicznie, a osobiście tylko w obecności kuratora;
6. na podstawie art. 72§2 kk orzeka od oskarżonego na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym i Pomocy Postpenitencjarnej świadczenie pieniężne w kwocie 3.000,- (trzy tysiące) złotych;
7. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty procesu w kwocie 250,- (dwieście pięćdziesiąt) złotych, w tym 180,- (sto osiemdziesiąt) złotych tytułem opłaty.

Sędzia

Sygn. akt II K 213/15

UZASADNIENIE

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Oskarżony Z. Z. (1) i pokrzywdzona R. Z. (1) są małżeństwem i mieszkają razem w miejscowości N.. Razem z nimi w domu mieszka córka E. Z. ze swoim konkubentem A. K.. Do dnia 14 lipca 2014 roku w domu stron mieszkała ich córka A. S., a do roku (...) syn A. Z.. W okresie od bliżej nieustalonego dnia 2012 roku do 05 czerwca 2015 roku w domu mieszkała także córka A. Ł..

Od około 10 lat, tj. od roku 2005 oskarżony Z. Z. (1) intensywnie nadużywa alkoholu. Oskarżony pije praktycznie przez cały czas, w ciągu miesiąca zdarzają się mu 2- 3 dni, gdy jest trzeźwy. Oskarżony jest świadomy istnienia problemu związanego z nadużywaniem alkoholu, ale nie podejmuje żadnych realnych działań zmierzających do leczenia i zmiany trybu życia. Jego działania ograniczają się w zasadzie do słownych deklaracji.

Oskarżony znajdując się pod wpływem alkoholu jest wulgarny, agresywny, nerwowy i nieobliczalny. Przede wszystkim oskarżony chce wówczas „rozmawiać” z domownikami, niezależnie od pory dnia czy nocy. Niechęć domowników do prowadzenia dyskusji nocnych nie znajduje zrozumienia u oskarżonego, który obraża się, ma pretensje, trzaska drzwiami. Jeśli domownicy odmawiają spełnienia oczekiwań oskarżonego, to wówczas wyzywa ich słowami wulgarnymi, zwłaszcza żonę i córki. Standardowo nazywa je kurwami, szmatami, dziwkami, debilkami i idiotkami. Do stałego repertuaru krzyków oskarżonego należy też wydziedziczenie domowników i wyganianie ich z domu. Oskarżony każe żonie, córkom i konkubentowi córki „wypierdalać na P.”, czyli do rodzinnego domu żony.

Oskarżony wyłącznie ze złośliwości, bez jakiegokolwiek realnego powodu, uniemożliwia rodzinie normalne funkcjonowanie w domu. Oskarżony wyrzuca jedzenie z kuchni na podwórko, rzuca talerzami o podłogę, wyrzuca przygotowane posiłki na dwór. Gdy żona i córki przygotowują obiad lub ciasto, to rozrzuca pierogami i bułkami po ścianach. Oskarżony swoje potrzeby fizjologiczne załatwia tam, gdzie akurat się znajduje, np. na schodach w domu, w swoim łóżku, obok sedesu, do wanny. Odchody rozmazuje też po ścianach. Oskarżony odkręca w kuchni gaz i tak zostawia, co zmusiło żonę do kupienia modelu z zabezpieczeniem przeciw wpływowym. Oskarżony uszkadza też wyposażenie domu twierdząc, że to wszystko jest jego i może robić to, co chce. Oskarżony poprzebijał opony w samochodzie żony, wybił też szyby w tym pojeździe, zabierał żonie kluczyki tylko po to, by nie mogła jeździć. Oskarżony twierdzi, że jak go żona ładnie poprosi, to odda. Odłącza też prąd w domu, tak bez okazji, na ogół w sytuacji, gdy domownicy nie mają ochoty brać udziału w dyskusji z oskarżonym.

Oskarżony szantażuje rodzinę emocjonalnie grożąc, że popełni samobójstwo. Oskarżony wchodził do garażu zamykał się w samochodzie włączonym i próbował się zatruć spalinami. Groził też, że się powiesi. Były to oczywiście tylko słowne deklaracje, mające na celu wpływanie na zachowanie rodziny. Żadnych realnych działań, stanowiących

prawdziwe zagrożenie dla życia, oskarżony nie podjął. Jednocześnie oskarżony wymaga pełnej obsługi przez rodzinę. Potrafi pojechać gdzieś samochodem, spożywać alkohol, a potem dzwonić po najbliższych i kazać się szukać, bo nie wie, gdzie jest.

Od około 5 lat oskarżony nie wykonuje też pracy w rodzinnym gospodarstwie rolnym. Gospodarstwo prowadzi żona oskarżonego, jej dzieci i konkubent córki, ale to również oskarżonemu się nie podoba. W związku z tym do zajęć oskarżonego należy utrudnianie domownikom, na wszelkie możliwe sposoby, wykonywania prac w gospodarstwie. Oskarżony zabiera kluczyki do ciągnika, albo wchodzi do wnętrza ciągnika i nie pozwala tam wejść nikomu innemu. Jeśli to nie pomaga, to oskarżony bierze młotek i uszkadza pojazd. Zabrania konkubentowi córki wykonywania jakichkolwiek prac w gospodarstwie. Gdy domownicy korzystają z usług innych osób i chcą np. sprzedać cielęta, to oskarżony wygania wszystkich z podwórka, kłóci się z obcymi osobami. Przeszkadza mu nawet chodzący po kołędzie ksiądz. Jednocześnie oskarżony korzysta bez ograniczeń z pieniędzy pochodzących z prowadzenia gospodarstwa, przeznaczając je wyłącznie na zakup alkoholu.

Rodzina żyje w ciągłym strachu, zastanawiając się co jeszcze może się wydarzyć.

Oskarżony nie był karany.

Dowód:

- zeznania pokrzywdzonych: R. Z. k. 140-141, 75-76, E. Z. k. 137-138, 24-25, A. Ł. k. 138-139, 16-17, A. K. k. 139-140, 20-21, A. S. k. 143-144, 53-54, A. Z. k. 144.
- zeznania świadków: K. Ż. k. 141, 28-29, P. P. k. 142, 104, D. K. k. 142, 89-90, E. O. k. 142 -143, 73-74, M. W. (1) k. 145, 91-92
- niebieskie karty k. 5-8
- rejestr interwencji k. 31-50, 95-98
- karta karna k. 93

Oskarżony Z. Z. (1) nie stawił się na rozprawę. W toku postępowania przygotowawczego nie przyznał się do winy i skorzystał z prawa do odmowy składania wyjaśnień.

Nie sposób ocenić wyjaśnień oskarżonego, skoro ich nie składał. Należy jednak stwierdzić, że fakt nieprzyznawania się do winy stanowi realizację przyjętej przez oskarżonego linii obrony zmierzającą do uniknięcia odpowiedzialności karnej. W realiach niniejszej sprawy nie istnieje nawet jeden dowód, który byłby dla oskarżonego korzystny, który podważałby zasadność wniesionego aktu oskarżenia.

Fakt nadużywania alkoholu przez oskarżonego, jego uzależnienie, jest bezsporny. Zgodnie opisali to wszyscy przesłuchani świadkowie. Dla Sądu w tym zakresie szczególnie wartościowe i istotne były zeznania świadka K. Ż., który jako dzielnicowy, prowadzący procedurę (...) wielokrotnie i systematycznie bywał w domu oskarżonego. Dzielnicowy jednoznacznie stwierdził, że oskarżony jest znany z nadużywania alkoholu. Świadek wielokrotnie próbował oskarżonemu uświadomić fakt uzależnienia, ale były to próby daremne. Oskarżony niczego nie dał sobie wytłumaczyć.

Inni funkcjonariusze policji przesłuchani w niniejszej sprawie, tj. P. P., D. K., którzy przeprowadzali interwencje domowe, zastawali oskarżonego nietrzeźwego.

Zeznania powyższych świadków osób całkowicie obcych wobec oskarżonego, zasługują na wiarę. Wymienieni nie mieli żadnych uprzedzeń, czy osobistych zatargów z oskarżonym. Ich zeznania są wolne od osobistych uprzedzeń i zupełnie obiektywne. Wymienieni wiedzą o sytuacji w rodzinie czerpią z własnych okresowych obserwacji. Ich wiedza nie jest jednak tak szczegółowa jak wiedza domowników zamieszkujących razem z oskarżonym. Jest to logiczne, gdyż

przestępstwa przeciwko rodzinie, zwłaszcza znęcanie się, na ogół mają miejsce w czterech ścianach i głównie osoby najbliższe mają wiedzę o tym, co dzieje się w domu.

Już wskazane powyżej dowody pozwalają na jednoznaczne ustalenie, że oskarżony ma poważny problem związany z nadużywaniem alkoholu. Oskarżony nie jest jednak zainteresowany rozwiązaniem tego problemu oraz dokonaniem jakichkolwiek zmian w swoim życiu.

Generalnie zeznania wszystkich przesłuchanych świadków, zarówno osób najbliższych dla oskarżonego jak i obcych, są zgodne, spójne, wzajemnie się uzupełniają i potwierdzają okoliczności opisane w akcie oskarżenia. Pełny obraz sytuacji domowej oddają przede wszystkim zeznania domowników, tj. R. Z. (3), E. Z., A. Ł., A. K., A. S., A. Z., E. O.. Świadkowie opisali zachowanie oskarżonego w domu, gdy jest on nietrzeźwy. Opisali sposób odżywiania się oskarżonego, podporządkowanie całego jego życia nałogowi alkoholowemu, wielokrotne dawanie szansy oskarżonemu, bezskuteczne próby tłumaczenia naganności takiego zachowania. Wymienieni zeznali, że odkąd pamiętają, to oskarżony nadużywał alkoholu. Właśnie pod wpływem alkoholu oskarżony wszczywał awantury, wyzywał słowami wulgarnymi, obelżywymi, był agresywny. Pokrzywdzeni szczegółowo zeznawali na temat przebiegu awantur domowych. Ich relacje były konsekwentne, uzupełniały się wzajemnie. W relacjach tych nie było najmniejszych sprzeczności. Jedynie z podawaniem dokładnych dat były trudności, ale w tym zakresie drobne nieścisłości wynikały ze znacznego upływu czasu od poszczególnych wydarzeń, wszak przestępstwo ciągnęło się na przestrzeni kilku lat.

Z zeznań tych wyłania się dramatyczny obraz życia rodziny, opisany dokładnie w części pierwszej uzasadnienia. Zeznania powyższych świadków przedstawiające ciąg zdarzeń, obrazują w zupełności zachowanie oskarżonego na przestrzeni 10 lat. Sąd dał wiarę tym zeznaniom, ponieważ są spójne, konsekwentne, a ich treść układa się w logiczną całość. Rodzina, a zwłaszcza żona oskarżonego, aż nadto długo dawała mu szansę, liczyła na pozytywną zmianę jego zachowania i normalne funkcjonowanie rodziny. Członkowie rodziny na rozprawie wskazywali wyraźnie, że nie oczekują niczego niezwykłego od męża i ojca. Ich oczekiwania są jasne – chcą by oskarżony nie pił, pracował na własnym gospodarstwie, zachowywał się normalnie i dał spokojnie żyć w domu. Cierpliwość wykazana przez rodzinę oskarżonego była wręcz anielska. Tylko narastająca przemoc ze strony oskarżonego zmusiła najbliższych do podjęcia stanowczych działań. Okoliczności te wskazują, że najbliżsi nie byli uprzedzeni wobec oskarżonego, nie opisywali jego zachowania tylko z najgorszej strony. Ich zeznania należy więc ocenić jako szczerze i obiektywne. Nie ma żadnego logicznego powodu, by zeznaniom tym nie uwierzyć. Warto także podkreślić, że domownicy nie mieli żadnych możliwości przeciwstawienia się zachowaniu oskarżonego, nie mieli żadnej szansy na przekonanie go do leczenia i zachowania abstynencji. Takiego zachowania nie może wymusić na oskarżonym nawet dzielnicowy. A oskarżony to wykorzystuje, demonstruje swoją niezależność, siłę i poczucie bezkarności, zmuszając członków rodziny do tolerowania swojego alkoholizmu.

Dowody z dokumentów, również nie wywołują żadnych zastrzeżeń co do ich wiarygodności; żadna ze stron też ich nie kwestionowała. Są to dokumenty urzędowe, sporządzone zgodnie z przepisami prawa.

Niczego nie wniosły do sprawy zeznania świadka E. P. i M. W.. Podobnie nieprzydatne były kserokopie notatników policyjnych. Zapiski były przede wszystkim nieczytelne, a ponadto nie mogły i tak zastąpić zeznań świadków.

Sąd zważył, co następuje:

Przestępstwo z art. 207 §1 kk jest zagrożone karą pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5.

Przestępstwo z art. 207 §1 kk polega na fizycznym lub psychicznym znęcaniu się nad osobą najbliższą lub inną osobą pozostająca w stałym lub przemijającym stosunku zależności od sprawcy. Działanie sprawcy, to jest „znęcanie się” polega na umyślnym zadawaniu bólu fizycznego lub dolegliwych cierpień moralnych, najczęściej powtarzających się np. bicie, znieważanie, upokarzanie, uniemożliwianie spokojnego zamieszkiwania, celowe zakłócanie spokoju, powodowanie u pokrzywdzonego lęku i stanu zagrożenia itp.

Głównym przedmiotem ochrony jest rodzina, jej prawidłowe funkcjonowanie lub instytucja opieki. Drugim przedmiotem ochrony - w zależności od tego, jaką formę i natężenie znęcanie przybrało - będzie życie, zdrowie, nietykalność cielesna, wolność i cześć (godność) człowieka. Przepięstwo okrešone w art. 207 § 1 kk moze byc popełnione umyšlnie i to wyłacznie z zamiarem bezpošrednim. Przesądza o tym znamię intencjonalne "znęca się", charakteryzujące szczególne nastawienie sprawcy. Pojęcie znęcania się w podstawowej postaci, ze swej istoty zakłada powtarzanie przez sprawcę w pewnym przedziale czasu zachowań skierowanych wobec pokrzywdzonego. Zatem, poza szczególnymi przypadkami, dopiero pewna suma tych zachowań decyduje o wyczerpaniu znamion przestępstwa z art. 207 § 1 kk.

Oskarżony w okresie od października 2005 roku do dnia 05 czerwca 2015 roku w miejscowości N. będąc notorycznie pod wpływem alkoholu wszczynał awantury domowe, podczas których wyzywał domowników słowami wulgarnymi i ogólnie uznawanymi za obelżywe, wyganiał z domu, utrudniał wykonywanie prac w gospodarstwie rolnym, ošmieszał, poniżał, niszczył mienie, zakłócał ich spoczynek nocny oraz ciągle niepokoił. Zachowanie takie, trwające długi czas, powtarzające się i uniemożliwiające domownikom spokojne zamieszkiwanie wyczerpało znamiona przestępstwa z art. 207§1kk.

Uwzględniając rodzaj i stopień zawinienia oraz społecznej szkodliwości czynu sprawcy (o czym niżej) Sąd wymierzył oskarżonemu Z. Z. (1) za czyn z art. 207§ 1 kk karę jednego roku pozbawienia wolności. Sąd uznał, że znęcanie rozciągające się przez blisko dziesięcioletni okres uzasadnia podany wyżej wymiar kary, który dyktowany był także bezpośrednim zamiarem sprawcy, pogwałceniem obowiązków jakie obciążały oskarżonego jako męża i ojca oraz wyrządzeniem trwałej krzywdy w psychice małżonki oraz dzieci. Dodatkową okolicznością obciążającą jest działanie pod wpływem alkoholu. Oskarżony dopuszczając się popełnienia przestępstw znęcania się z art. 207 §1 kk naruszył ważne prawem chronione dobra, takie jak: godność oraz zdrowie psychiczne drugiego człowieka, zwłaszcza dzieci, prawo do spokojnego życia w poczuciu bezpieczeństwa w własnym domu, prawo do wypoczynku. Wyżej wymienione prawa człowieka są fundamentalnymi prawami jednostki. Oskarżony słowami powszechnie uważanymi za obelżywe upokarzał swoją rodzinę, co miało także wpływ na ich wizerunek w społeczności lokalnej. Przepięstwo zostało popełnione bez powodu. W związku z powyższym, a także mając na uwadze długotrwałość i uporczywość działania oskarżonego, stopień społecznej szkodliwości popełnionych przez oskarżonego czynów Sąd ocenił jako wysoki.

Mając jednak na względzie okoliczności łagodzące, głównie uprzednią niekaralność sprawcy, Sąd uznał za zasadne odejście od izolacyjnego modelu karania orzekając środek probacyjny w postaci zawieszania wykonania kary na trzyletni okres próby, o czym orzeczono na podstawie art. 69 § 1 kk i art. 70 § 2 kk. W ocenie Sądu możliwość zarządzenia wykonania zawieszanej kary wpłynie na sprawcę dyscyplinująco zapobiegając podobnym występkom w przyszłości. Realną dolegliwość stanowić będzie orzeczone z mocy art. 72§2 kk świadczenie pieniężne. Ten środek karny będzie przypominać oskarżonemu o nieopłacalności popełniania przestępstw i tym samym powinien go zmotywować do zmiany swojego postępowania w przyszłości, nauczyć go odpowiedzialności za swoje czyny i skłonić do przestrzegania porządku prawnego. Oskarżony ma dochody i majątek, stać go na wydawanie znacznych kwot na alkohol. Uiszczenie świadczenia pieniężnego nie przekracza jego możliwości majątkowych.

Sąd uznał za konieczne nałożenie na oskarżonego obowiązku powstrzymania się od nadużywania alkoholu (art. 72 §1 pkt 5kk). Związek pomiędzy nadużywaniem alkoholu przez oskarżonego, a popełnionym przez niego przestępstwem jest oczywisty. Oskarżony będąc pod wpływem alkoholu nie kontroluje swojego zachowania i nie myśli racjonalnie. Głównym więc celem tego obowiązku jest zapobieżenie ponownemu popełnieniu przestępstwa. Środka probacyjnego orzeczonego w sprawie karnej oskarżony zignorować nie może, gdyż wiązać się to będzie z konsekwencjami określonymi w art. 75§2 kk. W ten sposób tenże środek probacyjny powinien być skutecznym środkiem ochrony pokrzywdzonych. Takim środkiem będzie też orzeczonego obowiązek opuszczenia lokalu zajmowanego wspólnie z pokrzywdzonymi. Wieloletnie, naganne zachowanie oskarżonego jednoznacznie wskazuje na to, że nie zamierza on zmienić niczego w swoim w życiu. W tej sytuacji konieczne jest zapewnienie pokrzywdzonym bezpieczeństwa i prawa do spokojnego funkcjonowania. Osiągnięcie tych celów jest możliwe tylko w czasie nieobecności oskarżonego.

Dozór kuratora sądowego jest w niniejszej sprawie obligatoryjny, o czym Sąd orzekł zgodnie z art. 73§2kk.

Sąd zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty procesu w kwocie 250,- złotych. O kosztach orzeczono na podstawie art. 627 kpk. Na koszty procesu złożyły się wydatki poniesione przez Skarb Państwa:

- w postępowaniu przygotowawczym 50,- zł (k. 107)
- ryczałt za doręczenia 20,- zł
- opłata w wysokości 180-zł.

Wysokość opłaty ustalono na podstawie art. 2 ust.1 pkt. 3 ustawy z dnia 23.06.1973 roku o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. Nr 49/1983 poz. 223 ze zm.).